

Źródło tworzenia i umacniania wartości ideowo-politycznych i materialnych

30-lecie współzawodnictwa pracy w Polsce Ludowej Konferencja z udziałem Piotra Jaroszewicza Apel do wszystkich ludzi pracy

(P) Przed 30 laty apel górnika Wincentego Psrowskiego zapoczątkował w naszym kraju socjalistyczne współzawodnictwo pracy, powszechny ruch społeczny, który odegrał ogromną rolę w odbudowie i przeobrażeniu Polski, w kształtowaniu społeczeństwa nowego typu.

Tradycje pionierskiego okresu współzawodnictwa, podstawowe wartości moralno-polityczne tego ruchu są żywe również dziś, gdy staje on przed nowymi, wyższymi jakościowo zadaniami. Potwierdzeniem ciągłości tradycji, żywotności i dzisiejszego znaczenia tego ruchu dobrej roboty stała się konferencja pn. „Socjalistyczne współzawodnictwo pracy w Polsce Ludowej”.

W Warszawie, 21 bm. w Warszawie z inicjatywy CRZZ. W konferencji wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Uczestnicy obrad — przodownicy pracy socjalistycznej, działacze polityczni, związkowi i gospodarczy, pracownicy nauki — gorąco powitali pionierów współzawodnictwa, ludzi których nazwiska stały się symbo-

lami bohaterstwa pracy. Na konferencję przybyli Budowniczy Polski Ludowej: Wanda Gościńska, Franciszek Aprys i Władysław Matys, zastępcy przodownicy pracy socjalistycznej: bracia Rudolf i Bernard Bugdołowie, Michał Krajewski, Wiktor Zyzik, Paweł Badura i Władysław Górecki.

Przedownicy pracy dnia dzisiejszego byli bohaterami uczciwości, która poprzedziła obradę. 45-osobowa grupa pracowników różnych zawodów, wyróżniających się w współzawodnictwie została udekorowana odznaczeniami państwowymi. Aktu dekoracji dokonali: premier Piotr Jaroszewicz i sekretarz KC PZPR Zdzisław Zandorowski.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczni zostali: Tomasz Bulik — mistrz w fabryce kleju w Nowej Soli, Wojciech Firek — wulkanizator w Zakładach Przemysłu Skórzanego w Chelmku, Julian Forczak — elektromonter-brygadzieta w Zakładach Energetycznych w Jeleniej Górze, Józef Jagusz — mistrz w Zakładach Azotowych im. Pawła Findera w Chorzowie, Stanisław Jasłołek — mistrz w Hucie im. Lenina w Nowej Hucie, Jan Litwin — kierownik magazynu w Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie, Stanisław Łaska — brygadzieta w zakładach „Mera-Elwro” we Wrocławiu, Janina Małolepsza — szwaczka w Zakładach Przem. Dzielarskiego „Marko” w Łodzi, Edward Oleśński — pracownik Huty im. Dzierżyńskiego w Dąbrowie.

APEL

Do przodowników pracy i brygad pracy socjalistycznej do wszystkich ludzi pracy!

WSPÓŁTOWARZYSZE PRACY!

Sukcesy osiągnięte przez nasz kraj w okresie Polski Ludowej są wynikiem pomyślnej realizacji zadań społeczno-gospodarczych wytyczanych przez partię oraz rzetelnej i wydajnej pracy wszystkich załóg.

Szczególnym przejawem produkcyjnej aktywności jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy, które zawsze było wyrazem politycznego poparcia ludzi pracy dla naszej partii i programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

W wyniku realizacji zobowiązań wzrastała produkcja materialna, postępował proces socjalistycznego wychowania społeczeństwa, pogłębiało się polityczne zaangażowanie i kształtowanie właściwych postaw społecznych.

W nadchodzącym roku chodzi o podejmowanie takich inicjatyw, które przyczynią się do wzrostu oszczędności materiałowej, surowcowej, paliw i energii, poprawy jakości i nowoczesności produkcji i dalszego zwiększania produkcji rynkowej i eksportowej dostosowanej do potrzeb społecznych. Chodzi również o wzrost wydajności pracy załóg a także wydajną poprawę efektywności gospodarowania, powszechne stosowanie prawidłowej organizacji pracy, umacnianie zasad socjalistycznej sprawiedliwości,ładu i porządku, opartych na świadomej dyscyplinie i niezłomnym przestrzeganiu socjalistycznego prawa.

Nowe inicjatywy powinny służyć także dalszej poprawie warunków pracy i socjalno-bytowych załóg.

W realizacji uchwał VI i VII Zjazdu PZPR ludzie pracy wnieśli ogromne zaangażowanie. Osiągnięte dotychczas rezultaty są wyrazem ogromnych możliwości jakie tkwią w inwencji twórczej robotników, inżynierów i techników, wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Trzeba ten nurt społecznej mobilizacji i zaangażowania utrwalic. Jest on dzisiaj szczególnie potrzebny.

W atmosferze pełnego zaangażowania i poparcia uchwał partii czynem produkcyjnym będziemy w stanie osiągnąć lepsze rezultaty niż założone w planie na rok 1978.

TOWARZYSZE!

Zwracamy się do wszystkich zakładowych organizacji związkowych i młodzieżowych oraz kierownictw administracyjnych o podjęcie działań upowszechniających w naszym kraju ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy, który przyczyni się do dalszego rozwoju naszej ojczyzny — Polski Ludowej.

Zwracamy się do przodowników pracy i przodujących brygad — aby swą patriotyczną postawą i zaangażowaniem dali przykład jak wykonać plan trzeciego roku obecnej pięcioletki.

Dokonywajmy w każdym zakładzie pracy wnikliwej analizy wszystkich możliwości wykonania zadań. Niech realizacja uchwał IX Plenum KC PZPR i II Krajowej Konferencji Partyjnej wyzwoli nowe formy i treści w socjalistycznym współzawodnictwie pracy.

Powszechny udział we współzawodnictwie niech będzie zapowiedzią nowych wysiłków, nowych pięknych osiągnięć na rzecz rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny, umocnienia jej siły i pogłębienia procesu demokracji socjalistycznej. Niech będzie wyrazem wierności dla naszej partii i jej programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Uczestnicy Krajowej Konferencji Współzawodnictwa Pracy

Warszawa, 21 grudnia 1977 r.



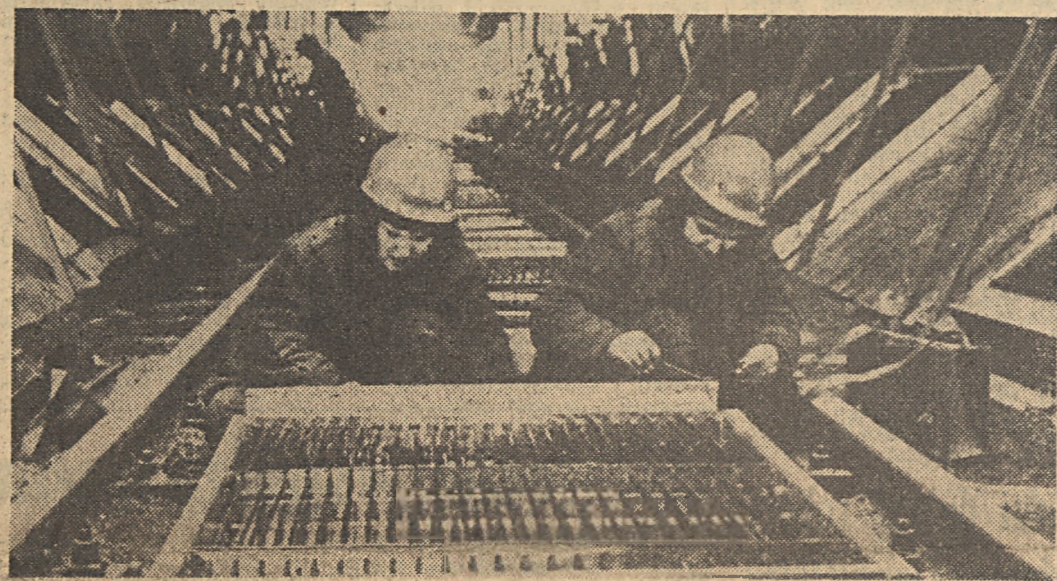
PRZEDSTAWIAMY

wyróżniających się pracowników Nowodworskich Zakładów Chemii Gospodarczej „Pollena”. Od lewej stoją: Marian Ziolkowski z wydz. tłuszczowego, z wydz. proszkowni — Barbara Wesolowska i Wanda Budna, z wydz. mydlarni Krystyna Tatarska i Irena Dobrzyńska oraz Adam Gmurzynski z wydz. tłuszczowego. (P)

Górnicy, Stanisław Paś — robotnik w kombinacie górnio-hutniczym „Bolesław” w Bukownie.

Przemówienie Piotra Jaroszewicza — str. 2

Czesław Pietrzak — prezydent w ZPB im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi, Wiktor Pisarek z huty „Łaziska” w Łaziskach, Józef Robaczewski — instruktor oddziału PKS w Olsztynie, Ryszard Roter — górnik przodowy kop. „Lenin” w Wesołej, Marian Stachura — mistrz w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Klekach, Józef Szpilarski — instruktor w kop. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



(P) Końcowy montaż grzejników w rozmrażalni wykonują uczennice ZSB Urszula Arukiewicz i Anna Kalinowska, odbywające praktykę w „Elektromontażu”.

Fot. CAF — Undro-telefoto

Od 1 stycznia wchodzi w życie ustawa o emeryturach i świadczeniach dla rolników Przygotowania w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych

Informacja własna

(P) Dynamiczna polityka socjalna państwa sprawia, że zakres działalności i obowiązków Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stale rośnie. Tematem dnia jest teraz ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, do której przepisy wykonawcze zostały zatwierdzone 9 bm. przez Prezydium Rządu.

Ustawa wchodzi w życie 1 stycznia 1978 r., z tym, że niektóre jej postanowienia obowiązują od 1 lipca 1980 roku. Realizacja ustawy w zakresie przyznawania i wypłaty świadczeń należy do ZUS. O przygotowaniu do wprowadzenia w życie nowych przepisów mówi nam wiceprezes ZUS, Alojzy Firganeck.

Ze względu na range problemu w Centrali ZUS powołano specjalny dział do spraw świadczeń dla rolników. W terenowych oddziałach ZUS powołano odpowiednie wydziały. Przygotowanie już szczegółową instrukcję dla organów ZUS, określającą zadania tej instytucji przy ustalaniu uprawnień i wypłacie świadczeń dla rolników.

Kto będzie mógł ubiegać się o przyznanie emerytury lub renty rolnej już po 1 stycznia 1978 r.? Otóż pierwszym kryterium są osoby, które w wieku emerytalnym (65 lat mężczyźni, 60 lat kobiety; kombatan ci korzystają ze skróconego o 5 lat wieku emerytalnego) oraz rolnicy zaliczeni do I lub II grupy inwalidzkiej, którzy przekazali swe gospodarstwa państwu. Szacuje się, że ich liczba może wynieść w przyszłym roku ok. 80 tysięcy. Drugim kryterium są rolnicy w wieku powyżej 80 lat, wzglę-

nia rady CZSBM, które odbyło się 21 bm. Na plan pierwszy wybiły się oczywiście sprawy dalszego zwiększenia rozmiarów spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego.

Przewiduje się oddanie do użytku w przyszłym roku ok. 174 tys. mieszkań (a więc o 13 proc. więcej niż w 1977 r.) w tym 6 tys. domków jednorodzinnych. Jednocześnie w osiedlach powinny zostać przekazane obiekty budownictwa towarzyszącego — pawilony handlowo-usługowe, szkoły itp. — o łącznej powierzchni 336 tys. m kw.

Szczególną uwagę spółdzielczość poświęca podniesieniu jakości mieszkań. Już w tym roku zaostrzono kryteria odbioru nowych budynków, w przyszłym surowo egzekwowane będą przez spółdzielczość służące jakości ustalenia co do kompleksowego i bezusterkowego odbioru mieszkań. Powinno wziąć pod uwagę zarówno budowlani, jak i producenci materiałów budowlanych.

Spółdzielczość pomaga budowlanom, przejmując do wykonania w nowych osiedlach niektóre prace, np. tzw. małą architekturę, porządkowanie terenów, zakładanie zieleni itp. Z myślą o kontynuowaniu tej praktyki, a także dla realizacji zwiększonego zakresu budownictwa jednorodzinnego i robót remontowo-konserwacyjnych rozwijać się będzie spółdzielcza baza materiałno-techniczna, zwiększając własny potencjał wy-

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Przed II Krajową Konferencją PZPR

Owocna dyskusja na kolejnych plenarnych posiedzeniach komitetów wojewódzkich partii

(P) W 9 miastach odbyły się 21 bm. kolejne plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich partii, poświęcone przygotowaniu do II Krajowej Konferencji PZPR, ocenie realizacji zadań społeczno-gospodarczych w dobiegającym końcu 1977 r. i konkretyzacji planów na rok przyszły.

Plena KW PZPR odbyły się w śróde w Częstochowie, Koszalinie, Krakowie, Olsztynie, Radomiu, Słupsku, Toruniu, Wrocławiu i Zielonej Górze.

Podczas obrad wybrano delegatów na II Krajową Konferencję PZPR, która odbędzie się w dniach 9—10 stycznia 1978 r. w Warszawie. Wojewódzkie

organizacje partyjne reprezentować będą na konferencji przodujący członkowie partii, ludzie dobrej roboty, cieszący się autorytetem i zaufaniem w swoich środowiskach.

W dyskusji podkreślano, że warunkiem pomyślnego wykonania przyszłorocznych zadań społecznych i gospodarczych jest wzmocniona troska o wysoką efektywność gospodarowania, lepszą jakość pracy na każdym odcinku i na każdym stanowisku.

Oto charakterystyczne akcenty debaty, jaka toczyła się na plenarnych posiedzeniach KW. Korespondenci PAP piszą:

Rozmrażalnia wagonów dla „Świnoporu”

(P) W porcie świnoujskim rozpoczęto odbiór techniczny nowo wybudowanej rozmrażalni wagonów kolejowych.

Dwa poprzednie tego rodzaju obiekty: w elektrowni Koźminie i w Porcie Północnym, zakupione zostały za granicą. Natomiast rozmrażalnia świnoujska jest prototypem, wykonanym w całości przez firmy krajowe. Elementy grzejne zrealizowały portowe Centralne Warsztaty Mechaniczne w Szczecinie, a żarówki — Szczecińska Fabryka Sprzetu Elektrotechnicznego „Selfa”. Głównym wykonawcą było Pomorskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu.

Jak wykazują pierwsze pomiary i próby, nowa instalacja działa niezawodnie. W ciągu godziny rozmrażać się w niej będzie 1000 ton węgla. W jej pojeździe tunelu jednorazowo zmieści się kilkanaście wagonów. (PAP)

Częstochowa

Wysoka dynamika produkcji — stwierdzono na plenum KW PZPR w Częstochowie — utrzymuje się i będzie o ponad 9 proc. wyższa niż w ub. r., przy korzystnych zmianach w jej strukturze wzrostu dostaw artykułów rynkowych. Natomiast mimo wzrostu o 30 proc. produkcji eksportowej nie została w tej dziedzinie w pełni zrealizowana zadania planowe. Główną przyczyną tego są zakłady „Polmo” w Pszczynie, w których nieprawidłowo realizowany jest program inwestycyjny, co utrudnia pożądaną wzrost eks-

portu. Miejscowe rolnictwo prawidłowo realizuje plan skupu artykułów żywnościowych; rozwój związany z uporządkowaniem w całym województwie

problem racjonalnego zagospodarowania ziemi.

W 1978 r. preferować się będzie nadal rozwój produkcji rynkowej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego i gospodarki żywnościowej.

Kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR Wiesław Klimczak. Wybrano 33 delegatów na II Krajową Konferencję PZPR.

Radom

Radomski przemysł wyprodukował w br. ponad plan wyrobów o wartości ok. 780 mln zł. Zadania w produkcji rynkowej i eksportowej przekroczyły już m. in. Zakłady Metalowe im. Gen. Walera w Radomiu, „Pronit” w Pionkach, „Gerlach” w Drzewicy i Fabryka Obrabiarek Precyzyjnych w Warce. W rolnictwie — mimo niższych niż w ub. r. plonów — zadania w dziedzinie skupu zboża, ziemniaków, mleka i zwierząt hodowlanych będą zrealizowane.

W 1978 r. przemysł województwa — podkreślono na plenum KW w Radomiu — zwiększył o ponad 9 proc. produkcję rynkową i o 15 proc. — eksportową. Będzie to możliwe pod warunkiem dalszej poprawy efektywności pracy, wzrostu wydajności i zmniejszenia ilości braków. Przystąpi się do budowy zakładów przemysłu rolnospożywczego, modernizowania będzie Radomska Wytwórnia Telefonów. O ponad 20 proc. wzrosną zadania budownictwa mieszkaniowego.

Plenum wybrało 28 delegatów na II Krajową Konferencję PZPR. W obradach wziął udział zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Władysław Kata. (Szczegółowa relacja — str. 8).

Olsztyn

Na plenum KW w Olsztynie, w którym uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch, podkreślano, że widoczne efekty przynosi systematyczne rozwijanie i pogłębianie specjalizacji woj. olsztyńskiego w gospodarce żywnościowej.

W 1977 r. nastąpiła intensyfikacja produkcji zwierzęcej, (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Załoga „Saluta-6” prowadzi obserwację powierzchni Ziemi

MOSKWA (PAP). Jak informuje Agencja TASS z centrum sterowania lotem „Saluta-6”, załoga orbitalnej stacji naukowej realizuje zaplanowany program lotu.

W środę roboczy dzień Jurija Romanienki i Georgija Greczki rozpoczął się o godz. 9.00 czasu moskiewskiego. Kosmonauci przystąpili do wykonywania eksperymentów mających na celu zbadać bogactwo naturalnych Ziemi i środowiska naturalnego na potrzeby nauki i różnych gałęzi gospodarki.

Załoga prowadzi też wizualne obserwacje kontynentów oraz mórz i oceanów, jak również lodowców i pokrywy śnieżnej poszczególnych rejonów Ziemi.

Program pracy załogi „Saluta-6” obejmuje też obserwację zjawisk żywiołowych w różnych rejonach globu ziemskiego. Kosmonauci niejednokrotnie na widzieli pożary lasów na kontynencie afrykańskim.

Według danych informacji telemetrycznej i obserwacji załogi, samopoczucie kosmonautów jest dobre. Stan urządzeń pokładowych stacji w normie. Dzień roboczy na orbicie zakończył się w środę o północy. (P)

Dalsze informacje — na str. 4

Dwukrotne spotkanie Sadat — Weizman Izraelscy „bohaterowie pokoju” w Egipcie

KAIR (PAP). Korespondent PAP Tadeusz Jackowski pisze: Nieoczekiwana wizyta izraelskiego ministra obrony generała Ezer Weizmana, który przybył do Egiptu we wtorek wieczorem w towarzystwie licznej grupy izraelskich oficerów sztabowych znalazła się w centrum uwagi obserwatorów kairskich.

Generał Weizman konferował przez kilka godzin we wtorek z egipskim ministrem wojny gen. Gamasim, spotykał się też we wtorek i środę z prezydentem Sadatem. Podkreśla się, że przybycie Weizmana nie było w ogóle zapowiedziane i zaskoczyło nawet członków delegacji izraelskiej toczącej obrady z delegacją Egiptu w hotelu „Mena House” pod Kairem.

W środę odwołano kolejne posiedzenie plenarne konferencji, ponieważ szef delegacji izraelskiej Eliahu Ben Elissar udał się na spotkanie z ministrem Weizmanem.

Dziennikarze i obserwatorzy domyślają się, że Weizman przywiózł jakieś istotne propozycje, a źródła izraelskie głównie prasa, głoszą, iż celem wizyty izraelskiego ministra jest doprowadzenie do tzw. trzeciego układu synajskiego, który miałby polegać na dalszym wycofaniu wojsk po obu stronach strefy buforowej.

Izraelski dziennik „Haaretz” pisze, że Ezer Weizman przedstawił „plan bezpieczeństwa” dotyczący Synaju, który strona izraelska chciałaby natychmiast realizować. Oprócz wspomnianego wycofania wojsk

izraelskich i egipskich po obu stronach strefy neutralnej obejmowałyby on również zakaz jakiegokolwiek manewrów w pobliżu linii frontu.

Wizyta Weizmana i propozycje, jakie przywiózł, to — jak się podkreśla w kuluarach konferencji — nowy zwrot w całym planie Begin. Jak się wydaje chodzi tu o przygotowanie projektu nowych układów synajskich, jeszcze przed spotkaniem Sadata z Beginem. Forsowne tempo prac nad tym projektem dowodzi, że wbrew deklaracjom obie strony zakładają przede wszystkim zawarcie odrębnego układu między sobą, nawet gdy miały się on sprowadzać jedynie do trzeciego od zakończenia wojny w 1973 roku porozumienia o rozdzieleniu wojsk.

Obserwatorzy amerykańscy obecni na konferencji w Kairze są zdania, że propozycje przedstawione obecnie przez Weizmana wywołują się po rozmowach Begin z prezydentem Carterem. Nie jest jednak rzeczą pewną czy propozycje te mają poparcie prezydenta Cartera.

Warto zwrócić uwagę, że „New York Times” pisał w środę, iż Carter nalegał, by (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Dziś 12 stron

W numerze
„Życie i Nowoczesność”

niła specjalną nagrodą rodzinną
Florentów z wsi Wieprz koło
Żywca.

● Rozstrzygnięty został trzeci konkurs pn. „Współczesna sztuka ludowa Karpat polskich” organizowany w formie biennale przez Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu.

Jury przyznało dwie pierwsze nagrody artystom z Paszyna: Stanisławowi Mice i Wojciechowi Oleksom. Laureatami drugich nagród zostali: Stanisław Hoida z Nowego Sącza i Stanisław Oleksy z Paszyna, trzeci — Władysław Potoniec ze wsi Rogi woj. nowosądeckiego, Andrzej Konopacki z Zakopanego i Henryk Główny z Paszyna. Jury wyróżniła specjalną nagrodą rodzinę Fłoidów z wsi Wieprz koło Żywca.

Czas rynku

Nie „rzucać” — zaopatrywać!

PRZYSŁUCHUJĄC się liczącym ostatnio dyskusjom, poświęconym sprawom rynku, produkcji rynkowej i jej priorytetom — doznaję uczuć mieszanych. Ułgi, gdy coraz częściej słyszę popierania i przeze mnie tezę, że rynek nasz spragniony jest wyrobów mających cechy dobrego i trwałego standardu. Niepokoję, gdy temu standardowi przeciwstawia się tzw. artykuły mody. To przeciwstawienie słyszałam już wielokrotnie, ani razu jednak nie sprzecyżowano, ani co uważa się za standard, ani czym są właściwie te bliżej nieokreślone artykuły mody.

Mój niepokój bierze się stąd, że stojąc w szranki o dobry standard na naszym rynku — mogę okazać się bojownikiem o światłe gatunkowo i trwałe, staromodne ramoty. Trudno mi bowiem oprzeć się wrażeniu, że w różnych gremiach, kompetentnych do rozstrzygnięcia problemów naszego rynku przeważa pogląd, że standard i moda, to są dwa pojęcia nawzajem się wykluczające. Pochodzi zaś ten pogląd z bardzo pobieżnej obserwacji trendów w modzie, a w konsekwencji z przekonania, że zmienia się ona w tempie tak galopującym, iż „standard” nigdy za nią nadążyć nie może.

Moda — standard

Jest to duże nieporozumienie. Moda istotnie się zmienia, bo taka jest jej natura, ale są w niej zawsze pewne tendencje, które utrwalają się na długo. Te właśnie tendencje trzeba wyłuskać, a następnie przetworzyć w standard. Dotyczy to wprawdzie nie tylko odzieży, ale też przede wszystkim, koniecznym wręcz przykładem może tu służyć moda dżinsowa. Trwała ona na świecie — w różnym nasileniu — kilkanaście lat. Czy wobec tego dzinsy powinny być uznawane za artykuł mody? Powiedziałabym, że jest to jak najbardziej standard, a ściślej — modny standard.

Moda dżinsowa na świecie się jednak skończyła, wybuchła natomiast epidemia sztruksu. Od stop do głów, na meblach, na oknach itd. Gdy kilka lat temu w przemyśle bawełnianym poruszyłam temat sztruksu — dobiegłałam się, że mamy tylko jedną maszynę, która wycina prążki w welwie, zakupienie zaś drugiej jest ryzykowne, bo maszyna droga, a nie wiadomo, jak długo sztruks utrzyma się na rynku. No i jesteśmy właśnie świadkami eksplozji mody sztruksowej, podczas gdy my świeżo zaufaliśmy sobie fabryce... dżinsu. O ten dżins akurat tak bardzo się nie boję, bo z dobrą, mocną tkaniną bawełnianą zmartwienia raczej nie ma. Nie jest jednak wykluczone, że moda sztruksowa, która u nas na razie pączkuje — doprowadzi do tego, że za rok, dwa — spodnie sztruksowe w Rembertowie będą kosztować 5 tys. zł, a w sklepach państwowych 1,5 tys. jako artykuł mody. I znów będą dyskusje, czy to pedagogicznie kupować dzieciom spodnie z takie ciężkie pieniądza. I podobnie jak w przypadku dżinsu — nie dzieci będą temu winne.

Tym przykładem dotknęłam dwóch problemów, które się ze sobą wiążą. Bo że standard nie tylko może, ale powinien być modny, to nie ulega kwestii i mamy możliwości, aby temu sprostać. Tylko jeśli ciągle będziemy się spóźniać na dworzec, a potem wsiadać w niewłaściwy pociąg, to rzecz jasna daleko nie pojedziemy, a w każdym razie nie we wskazanym kierunku.

Jeśli więc chcemy mieć dobry standard, to musimy nadać za modą, a dokładniej — za trwałymi w niej zjawiskami, niezależnie od zapewnienia rynkowej artykułów, o których się mówi, że są „poza modą”, albo że stanowią standardową klasykę. Ale to nie jest jedyny warunek.

Pojęcie dobrego standardu kojarzy się z innymi jeszcze cechami. Pewnej solidności, trwałości, funkcjonalności, gatunku. Czy możemy o czymś takim marzyć? Myślę, że jest to rzecz całkiem realna z punktu widzenia poziomu naszego przemysłu, opanowanych przez nas technologii, a także możliwości surowcowych, nawet w warunkach bardzo ograniczonego importu. Trudna, ale realna, a trudna, bo wymaga naprawdę chyba gruntownego przeobrażenia pojęć o potrzebach rynku, strukturze produkcji rynkowej i jej mechanizmach.

Według klucza

Słyszałam niedawno efektowną, ale nieuprzednio prawdziwą uwagę, że na naszym rynku

7 nowych brygad

pracy socjalistycznej

(A) W woj. legnickim 7 wyróżniających się zespołom pracowników przyznano specjalne tytuły brygad pracy socjalistycznej im. Wincentego Fatyńskiego.

Otrzymały je m.in.: brygada operatora maszyn górniczych kop. „Rudna” — Zbigniewa Cieślaka, wydźwiału konwertorów hutę miedzi „Głogów” — Ireneusza Kowalczyka oraz zespoły produkujące dzwiaraki zakładów „Hanka” w Legnicy — Krystyna Olborskiej. (PAP)

znajdują się dwa rodzaje towarów: buble i odrzuty. Nie, — oprócz tego pojawiają się także bardzo udane, standardowe właśnie wyroby naszego przemysłu i spółdzielczości wytwarzane dla naszego rynku. Znikają one jednak jak meteory, pozostawiając po sobie pełne brzydactwa i tandety. Te brzydactwa i ta tandeta pochłaniają mnóstwo surowca, często nawet świetnego i żal serce ścisła, że został on tak zmarnowany. A dlaczego? Ano bo surowiec rozdzielany jest według klucza — swoje musi dostać i dobra fabryka i spółdzielnia „Partolinka”. Czy ten klucz musi obowiązywać? Czy nie można wprowadzić innych kryteriów dystrybucji, a mianowicie: do bry surowiec otrzymuje ten, kto potrafi zrobić z niego dobry użytek? Przecież mamy już w końcu rozeznanie, które zakłady i które spółdzielnie pracują z głową, a które nie nadążają za wymogami rynku, więc może czas mniej delikatnie się z nimi obchodzić. Co zresztą może pozbawiać znaczenie, niż obkładanie ich systemem wskaźników i kar.

Gospodarkę surowcami skłonię na jestem zaliczyć do najsłabszych stron naszego przemysłu rynkowego z innych jeszcze powodów. Ponieważ dobrych surowców mamy mało, więc zamiast skoncentrować je w jakiejś wybranej grupie towarów i zapewnić przynajmniej na niewielkim odcinku dobrą jakość — rozpraszamy je maksymalnie, rozdajemy w tysiącach mieszanek i zestawów. Może to dyskusyjny pogląd, ale nie widzę np. sensu wytwarzania tkanin zawierających zaledwie 20 proc. wełny. Po prostu szkoda mi tych 20 procent surowca, który w tej ilości naprawdę nie ma większego wpływu na jakość tkaniny! I nie ludzmy się, że zalewając rynek podobną „elano-wełną” (jak tym paskietem z zająca i konia) zaspokajamy jego potrzeby. My-

ślę, że rynek nie potrzebuje, a raczej nie potrzebowałby aż tylu tkanin, gdyby one były lepsze gatunkowo, trwałe i ładne.

„Nie stać nas na kupowanie rzeczy tanich” — mawiali nasi dziadkowie. Możemy tę sentencję nieco strasawować: nie stać nas na produkowanie rzeczy tandetnych, nietrwałych, niefunkcjonalnych. I tu znów przykład kapitalny, choć nienowoczesny. Od dawna dręczą mnie problem ich ceny i tej nieszczernej instytucji pod nazwą repasacja, z której usług musimy korzystać, bo ciągle jest dla nas ocalała. Przyjemnie jest o tym temacie naszych rajstów, rozpytywałam ludzi z branży rajstopowej, czy tego nie można zmienić, aż wreszcie trafiłam do źródła, czyli do tarnowskich „Azo-tów”. Tam właśnie i w Puławach powstaje surowiec wysłowy dla naszych rajstów, czyli kaprolaktam. Powiedziano mi — owszem, akumulacja w cenie rajstop jest istotnie duża. Więc można by ją obniżyć tak, żebyśmy nie biegali z tymi oczkami do naprawy? Można. A następnie z surowcem, jeżeli będzie rajstopę wyrzucać, a nie naprawiać? Co to, to nie — nie narzucamy.

W tym miejscu każdy myślący człowiek pogodziłby się z koniecznością dalszego noszenia rajstop do repasacji, gdyby nie fakt, że są one fatalnej jakości (nie mówiąc już o urodzie), że praktycznie bardzo często stanowią i tak artykuł jednorazowego użytku. „Azo-ty” eksportują kaprolaktam do Francji, Szwajcarii i RFN, co pozwala przypuszczać, że nie jest to zły surowiec. Bo akurat te kraje do osesok w chemii nie należą. Kto go więc pusuje i dlaczego tak długo nie możemy się uporać z jakości rajstów, skoro — tak się składa — leży to w interesie zarówno producentów, jak i klientów? I znów — może by

ich robić mniej, ale lepiej, ku obopólnej oszczędności?

Brak cięgłości

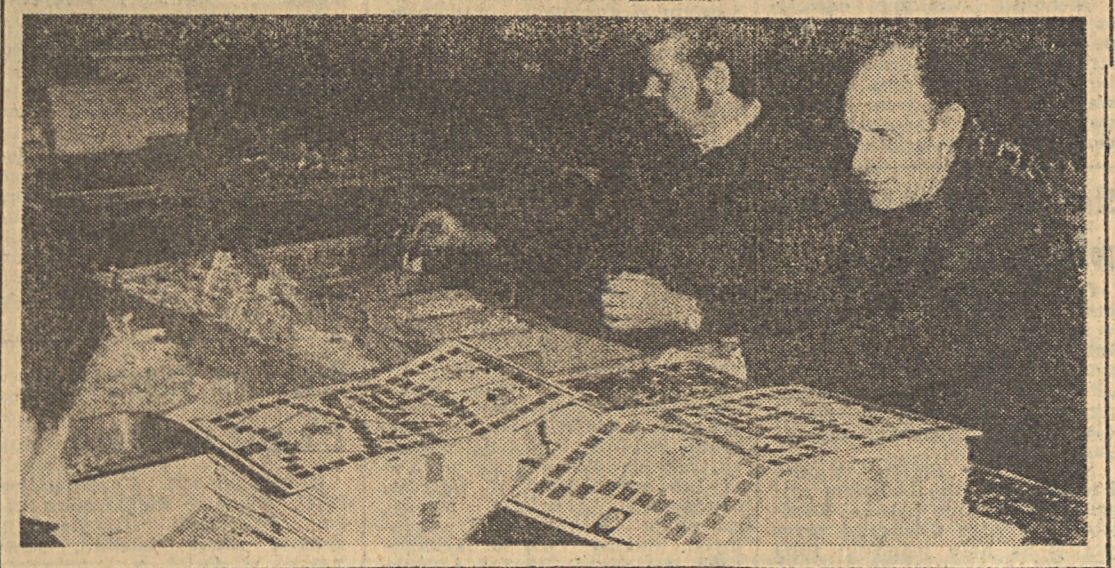
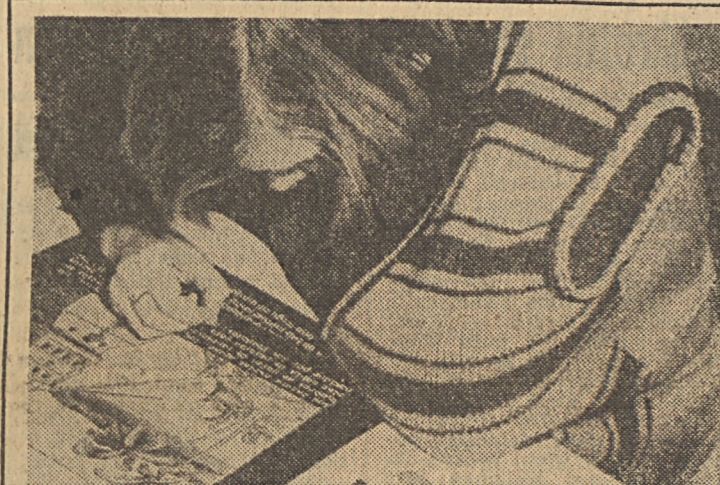
Również nadmiernie rozbudowany asortyment wyrobów w branżach, które tego wcale nie wymagają, powoduje wiele szkód, a przede wszystkim brak cięgłości sprzedaży, której znaczenie trudno przecenić. Nie lekceważyłabym wagi takiego np. drobiazgu, że klient przyzwyczajony do jakiegoś artykułu — wody kolońskiej, kremu do golenia, proszku do czyszczenia — i jego braku nie zrekomensuje mu sto innych opakowań z „nowościami”. To jest dla oceny rynku moment niezwykle istotny, ale — pomijmy go na chwilę. Brak cięgłości obecności wielu towarów powoduje zjawisko znacznie dotkliwsze w skutkach: kupowania na zapas, kupowania tylko dlatego, że „rzucili” i że nie ma czasu do namysłu nawet do jutra, czy nam to jest naprawdę potrzebne.

Przynajmniej się: ile mamy w domu rupieci, kupionych tylko dlatego, że były to ostatnie egzemplarze w sklepie? Dlatego, że „wszyscy kupowali”? Policzyć: ilu uniknęlibyśmy wydatków, gdybyśmy byli pewni, że jutro i za tydzień ten towar też jeszcze będzie w sklepie? Nie da się niestety policzyć, ile towarów pozostałoby w handlu i nie powodowało niepotrzebnych napięć i nerwowości w zakupach, gdyby nie istniało psychologiczne działanie pojęcia „rzucili”. Prześtańmy więc „rzucac” tyśiąć i jeden nowości, zdecydowanie się na jakiś rozsądny, standardowy zestaw i niech on po prostu będzie w sklepach stale.

Dla najmłodszych.

Warszawska spółdzielnia „Wspólna Sprawa” jest największym w kraju wydawcą gier planszowych oraz filmowych bajek dla dzieci a także wydawcą niezwykle popularnych czterech wersji „Mozaiki”, będących pomocą w nauce języków obcych — angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Większość zatrudnionych tu pracowników to inwalidzi.

Fot. Jacek Borkowski



Książki tygodnia

Pisarz bez maski

DZIENNIKI pisarzy są zawsze lekturą ciekawą, zwłaszcza gdy stanowią zapis najbardziej osobisty, intymny, nie przeznaczony do druku. Ujawnione po latach — stają się okazją do bezpośredniego obcowania z autorem, wejścia w jego psychikę poznania najtajniejszych myśli, odczuć, doznań. A taki właśnie jest Dziennik Paula Claudela, francuskiego poety, dramaturga, eseisty, udestępniony czytelnikowi polskiemu w świetnym przekładzie Juliana Rogozińskiego, który również dokonał wyboru tekstów i poprzedził je słowem wstępnym.

Dziennik obejmuje okres od 1904 do 1955 roku, ostatnie zapiski poczynił Claudel na kilka dni przed śmiercią. Nie znaczy to jednak, że pisarz daje nam szczegółowy przegląd tego wszystkiego, co się w ciągu półwiecza w jego życiu zdarzyło. Są to luźne, utrzymane przeważnie w zwięzłej, skróconej, lakonicznej formie notatki zawierające uwagi, spostrzeżenia, refleksje zanotowane na gorąco, pod ciśnieniem chwili. Niekiedy spotkać tu można błyskotliwy aforyzm, niekiedy piękną, liryczną im-

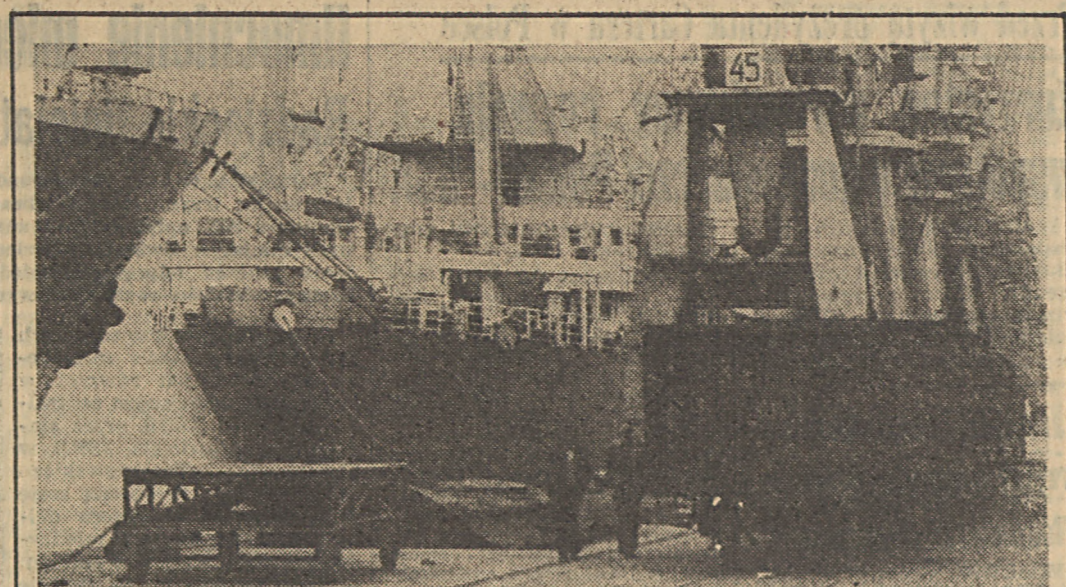
presję. Trudno jednak byłoby na podstawie Dziennika stworzyć sobie biografię pisarza, są to raczej przyczynki rzucające światło na pewne fakty z jego życia. Owaj intymny wiele natomiast mówi o osobowości Claudela, cechach charakteru, zachowaniach, reakcjach.

Jest w tym Dzienniku o sobliwie materii pomieszanie. Obok krótkiej notki o mianowaniu Claudela konsulem generalnym (pisarz przez wiele lat był dyplomatą) — refleksja na temat twórczości artystycznej; obok wiadomości o chorobie kogoś bliskiego — aforyzm o pięknej kobiecie i informacja: „uczę się jeździć konno”. Czasami fakt o dużym znaczeniu (np. zaręczyny czy narodziny pierwszego dziecka) kwituję autor jednym zdaniem, z kolei drobna jakaś sprawa urasta do rangi przeżycia, któremu poświęca się wiele miejsca. Ale w tym właśnie kryje się smak tego zapisu, nie „wyreżyserowane”, podane bez szminki i retuszu, w takim kształcie, w jakim go pisarz w danym momencie odbierał. Charakterystyczny jest język, jakim się Claudel posługuje — nie-

BEATA SOWIŃSKA

kiedy wykłuwiny, elegancki, finiszowy, to znów dosadny, obcesowy, ostry.

Wylania się z tych krotek wizerunek wewnętrzny człowieka wrażliwego, pełnego prostoty, obdarzonego poczuciem humoru, a zarazem nie pozbawionego wad — ubiegającego się o laury, orderu, niesytego chwały, zazdrośnego czy wręcz zawistnego wobec kolegów po piórze. O swoich własnych sprawach pisarskich Claudel mówi niewiele (choć można tu znaleźć genezę pewnych jego utworów literackich czy wzmianki o dramatach), natomiast o twórczości innych — dość dużo i przeważnie nie najlepiej. Hugo zyskuje sobie w oczach Claudela miano „durnia”, Renan, zdaniem autora Dziennika — „wypisany brednie”. Racine to „nieustraszone kolowrotek fraz”, Eliot to „pseudopoeta”, który „brak oryginalności użył pełnią sztuczności”. A już szczególnie dostaje się Gide’owi za jego „błędny, niedostatek, przywary” etc. (Nawiasem mówiąc, ta antypatia ujawnia się nie tylko w Dzienniku. Gdy Gide otrzymał Nagrodę Nobla, Claudel w wywiadzie dla pisma „Com-



Rezerwy we flocie. Około 10 proc. statków handlowych systematycznie wyłączonych jest z eksploatacji wskutek zbędnych przestojów. Straty, jakie to przynosi, można poważnie ograniczyć upowszechniając informatyczny system sterowania techniczną eksploatacją floty. Głównym koordynatorem prac wdrożeniowych w tym zakresie jest Instytut Morski.

Fot. Jacek Borkowski

Inna starość na wsi

Troska o weteranów rolnictwa

Rozmowa z działaczami Komisji Weteranów, Emerytów i Rencistów Zw. Zaw. Pracowników Rolnych

W „DOMU CHEŁPA” spotykam się z uczestnikami 2-tygodniowych warsztatów w siołcu, zorganizowanych przez Komisję Weteranów, Emerytów i Rencistów przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Pracowników Rolnych, dla b. pracowników państwowych gospodarstw rolnych, kombinatów rolniczych i przedsiębiorstw obsługi rolnictwa. Są zachwyceni zabytkami, wyprawami do muzeów i teatrów. Dzieli się świeżymi wrażeniami z przedstawienia „Mickiewicz” w Teatrze Narodowym. Rozmawiamy także o pracy Komisji. O jej osiągnięciach i planach.

STANISŁAW WOJCIKIEWICZ, działacz Komisji z woj. łódzkiego: — Dopiero teraz, na emeryturze, jest trochę czasu na rozmyślenie, wycieczki, na zwiedzanie kraju.

Podobne turnusy (bezpłatne) organizowane są co roku w Sopocie, Muszynie i Smardzewicach dla 1200 emerytów. Okazuje się, że wśród nich są także uczestnicy 90- i 95-letni. Zaden wiek nie jest więc przeszkodą w zwiedzaniu kraju! Blisko tysięcy osób rocznie wyjeżdża na wycieczki zagranicę, do ZSRR, NRD, na Węgry.

Komisja Weteranów, Emerytów i Rencistów, działająca już od dziesięciu lat, ma bogaty dorobek w organizowaniu różnych form pomocy i opieki nad b. pracownikami państwowych gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw rolniczych, zajmuje się ich problemami socjalno-bytowymi, działalnością kulturalną, opieką zdrowotną.

Przewodniczącym Komisji jest inż. Franciszek Baczys, działacz związkowy, człowiek niezwykle oddany sprawom weteranów, którego inicjatywom, pomysłom i rozmachowi w działaniu Komisja zawdzięcza wiele swych osiągnięć. W rozmowie uczestniczyli także członkowie Prezydium Komisji, Jan Sidorenko i Edmund Czarnecki oraz działacze z oddziałów wojewódzkich.

JAN SIDORENKO: Problem wstępujący ludzi starszych na wsi dotyczy także rolnictwa upośledzonego. Wśród ponad miliona członków naszego związku jest 120 tys. emerytów i rencistów. Wg badań GUS,

tylko w przedsiębiorstwach re-sortu rolnictwa jest ok. 100 tys. osób, które nabyły uprawnień emerytalnych w latach 1976—80, krótkie będzie ponad 180 tysięcy. Przybywa szczególnie wielu emerytów-kombatantów. Tylko w kołach przy Min. Rolnictwa i Centralnym Zarządzie PPRG jest ponad 400 emerytów i rencistów — działają one bardzo aktywnie.

W ostatnich latach znacznie poprawiła się opieka i pomoc emerytom i ich rodzinom w naszych przedsiębiorstwach. Zmienił się przede wszystkim status emerytów — b. pracowników rolnych. Korzystają oni z tych samych praw związkowych co pracujący zawodowo. Od ub. roku mają swoich przedstawicieli w Zarządzie Głównym Związku, są reprezentowani we wszystkich radach zakładowych. Uczestniczą w podziale funduszu zakładowego, a w coraz większej liczbie przedsiębiorstwach i kombinatach — także w podziale funduszu premialnego.

INŻ. FRANCISZEK BACZYK, przewodniczący Komisji: Około 35 proc. emerytów i rencistów pracuje nadal zawodowo. Na części etatu. Pełnią oni odpowiedzialne funkcje społeczne, partyjne, związkowe, w radach narodowych.

Najważniejsze jest to, że nie czują się odsunięci od głównego nurtu życia, są nadal aktywni. Mamy obecnie 780 kół zakładowych i 17 oddziałów przy Zarządach Wojewódzkich naszego związku. Postawiliśmy sobie za cel dotarcie do wszystkich emerytów i rencistów, także do tych, którzy utracili kontakt z macierzystym zakładem pracy, przenieśli się do innych miast, powiatów.

Wymagało to sporej pracy organizacyjnej, w 1972 roku mieliśmy w ewidencji zaledwie 45 tys. członków — obecnie już 120 tys.

EDMUND CZARNECKI: Poświęcamy wiele uwagi problemom socjalno-bytowym naszych emerytów. W tym roku zorganizowany został powszechny przegląd mieszkań wszystkich emerytów i rencistów. Dostarczył nam pełnego rozpoznania potrzeb — w zakresie remontów mieszkań, a także informacji o warunkach materialnych i zdrowotnych.

Oceniamy, że ok. 5,5 tys. emerytów i rencistów to osoby samotne, wymagające opieki. Ko-

le zakładowe służą im pomocą, odwiedzają chorych, udzielają im raty, pomagają w zapamiętaniu na zimę. Dużą rolę, znacznie większą niż w mieście, odgrywa pomoc sąsiedzka w załatwianiu codziennych spraw — sprzątanie, zakupy, gotowanie obiadów itd.

INŻ. MARIAN WASIEŁA: W niektórych kombinatach i przedsiębiorstwach rolnych problemy opieki nad emerytami rozwiązały w sposób wzorowy — np. w Kombinacie Skołowo (woj. poznański), gdzie wybudowano 2 domy dla 30 rodzin emerytów z pełnym zapleczem socjalnym, opieką lekarską i pielęgniarską. Takich przykładów jest już sporo. Mamy 13 domów dla emerytów i rencistów, a ponad 250 mieszkań — powinny one powstać w każdym województwie, a w przyszłości i w każdym kombinacie rolnym.

STANISŁAW WACH — działacz Komisji z Olsztyna: 73 proc. pracowników pozostaje po przejściu na emeryturę w gospodarstwach, a 25 proc. korzysta z ekwiwalentu pieniężnego. Jeśli przenoszą się do rodzin i osiedlają w miastach. W sposób naturalny tworzy się naładowanie chłuba właściwy model życia na emeryturze na wsi, ludzie starsi pozostają w tym środowisku, z którym się żyli, gdzie pracowali. Oczywiście, w wielu przypadkach trzeba pomóc np. w zamianieniu mieszkania z piętra na parter itd. — tym właśnie zajmują się koła.

ZBIGNIEW ŁOPIŃSKI — prezes Koła z Gdańskiego: Emeryt i rencista korzystają z przychodni przyzakładowej w PGR. Nadal jednak dość trudny jest dostęp do specjalistów w mieście. Administracja przedsiębiorstwa ma obowiązek dostarczać środki transportu do lekarzy, na badania itd. Bywa jednak tak, że przy braku środków transportu emeryt musi czekać. Uprządkuj to systematycznie, a mamy przede wszystkim w miastach, przewlekłymi schorzeniami, inwalidów.

Poleśnienie opieki zdrowotnej nad emerytami i rencistami jest więc nadal ważnym zadaniem.

Coraz więcej osób korzysta z leczenia sanatoryjnego, 18 proc. ogólnie pełni służbę w zawodach, w których jest dla emerytów i rencistów. Nie jest to jeszcze wystarczające, ale na w oddziale adamskim — nie było w tym roku ani jednego wypadku, reżim odnowiono by skierowania do sanatorium.

INŻ. MARIAN WASIEŁA — członek Komisji przy ZG Zw. Zaw. Prac. Rolnych: Co roku w czwartym kwartale obchodząmy uroczystości Dni Seniora. W Klubach Emeryta organizowane są z tej okazji imprezy, spotkania, wycieczki. Chodzi jednak przede wszystkim o to, aby zwiększyć zainteresowanie zakładów pracy, nad zakładowymi i załog udzielaniem konkretnej pomocy weteranom prac przez cały rok, ustalić najpilniejsze potrzeby.

Prezes Komisji, inż. FRANCISZEK BACZYK: Odechodzą na emeryturę i renty inwalidzi, pracownicy rolni z pokolenia, które zamknęło przedwojenną niedolę robotnika rolnego, które narażowało się przy odbudowie polskiego rolnictwa i tworzeniu podstaw rolnictwa upośledzonego, są wśród nich kombatanci, więźniowie obozów koncentracyjnych — ludzie o mocnych charakterach, udokumentowanych latami doświadczeń.

Mamy program działań społecznych na rzecz weteranów i emerytów, realizują te zadania służby socjalne upośledzonego rolnictwa. Najbardziej jednak potrzebna jest weteranom praca potrzebna i życiowa na co dzień, szacunek i społeczne uznanie dla przeżytej przez nich drogi życiowej.

Z okazji 60-lecia naszego Związku przypadającego w roku 1979 chcemy ogłosić konkurs na pamiętniki b. pracowników rolnych. Spodziewamy się, że dostarczą on bogatych materiałów z tego pionierskiego okresu, kiedy w najtrudniejszych, powojennych warunkach tworzyliśmy podstawy socjalistycznego rolnictwa.

Notowała: HALINA LEŚNICKA

Paul Claudel — Dziennik — FAX str. 517 cena 80 zł.

Turner oraz 2 jego podwładni biorący udział w akcji gaśniczej zostali ołoczeni przez płomień i pozbawieni możliwości ucieczki. Pożar wyschniętej roślinności trwa i mimo wysiłku strażaków sytuacja nadal nie jest opanowana. (P)

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Dyskusja na plenarnych posiedzeniach KW PZPR

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
zwłaszcza trzody chlewniej (pogłowie wzrosło o 12 proc., tj. o 70 tys. sztuk). Rolnictwo ołsztyńskie dostarczyło ok. 418 mln litrów mleka, tj. o ponad 60 mln litrów więcej niż w ub.r., zwiększyło się zainteresowanie trwałym zagospodarowaniem ziemi, rozwijaniem gospodarstw specjalistycznych i różnych form kooperacji rolników indywidualnych z gospodarstwami uspołecznionymi.

W przyszłym roku najważniejszym zadaniem ołsztyńskiego rolnictwa — wskazywano — jest osiągnięcie dalszego postępu w racjonalnym wykorzystaniu ziemi. Na trwałe zagospodarowanych zostanie 20 tys. ha gruntów z PFZ. Zwiększy się uprawy zbożowe, a także nastąpi poprawa usług produkcyjnych dla rolnictwa.

W punkcie obrad dotyczących spraw organizacyjnych, Edward Babuch przedstawił plenium propozycje Biura Politycznego KC PZPR w sprawie zmiany na stanowisku I sekretarza KW PZPR w Olsztynie, w związku z powołaniem — pełniącemu dotychczas te funkcje — Leona Klonicy na stanowisko ministra rolnictwa. Równocześnie na I sekretarza KW partii w Olsztynie rekomendowany został Edmund Wojnowski — dotychczasowy sekretarz KW w Olsztynie. Plenium jednogłośnie przyjęło te propozycje.

W imieniu Biura Politycznego KC PZPR Edward Babuch złożył Leonowi Klonicy podziękowanie za ofiarę i zaangażowanie w działalność na stanowisku I sekretarza KW PZPR w Olsztynie.

Uczestnicy obrad wybrali 32 delegatów na II Krajową Konferencję PZPR.

Słupsk

Dzięki aktywnej postawie członków partii, zaangażowaniu załóg robotniczych — podkreślono na plenium KW w Słupsku, w którym wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, pomyślne są wyniki obecnego roku we wszystkich dziedzinach gospodarki województwa. Przemysł wykonał zadania z nadwyżką przy 17-proc. wzroście udziału wyrobów rynkowych i 25 proc. eksportowych w porównaniu z ub.r. W rolnictwie zanotowano wzrost pogłowia trzody, bydła, drobiu.

W przyszłym roku przewiduje się dalszy wzrost produkcji przemysłu, w tym ok. 53 proc. — towarów rynkowych — oraz poprawę sytuacji mieszkaniowej. Trzeba będzie zakończyć kilka ważnych przedsięwzięć modernizacyjnych i inwestycyjnych: m.in. rozbudowę stoczni w Uście, Słupskich Fabryk Mebli, fabryki maszyn rolniczych, fabryki domów w Słupsku oraz kombinatu drzewnego w Sławnie. Na 1978 r. planuje się też znaczne zwiększenie upraw zbożowych i rozwijanie bazy paszowej.

W sprawach organizacyjnych Stanisław Kania przedstawił plenium propozycje Biura Politycznego KC PZPR dotyczące zmiany na stanowisku I sekretarza KW partii w Słupsku, w związku z powołaniem — pełniącemu dotychczas te funkcje — Stanisława Macha na stanowisko ministra przemysłu lekkiego. Równocześnie na I sekretarza KW PZPR w Słupsku rekomendowany został Zbigniew Głowacki. Dotychczasowy sekretarz KW PZPR w Słupsku, Plenum jednogłośnie przyjęło te propozycje.

W imieniu Biura Politycznego KC PZPR Stanisław Kania złożył Stanisławowi Machowi podziękowanie za ofiarę i zaangażowanie w działalność na stanowisku I sekretarza KW PZPR. Plenium wybrało 21 delegatów na II Krajową Konferencję PZPR.

Zielona Góra

Duży wpływ na coraz lepsze efekty ekonomiczne, jakie osiąga woj. zielonogórskie — stwierdzono na plenium KW w Zielonej Górze, w którym wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski — ma praca ideowo-wychowawcza i poprawa dyscypliny społecznej.

Plan sprzedaży wyrobów rynkowych zostanie tu w br. przekroczony o ponad 3 proc., a eksportowych o 2,5 proc. Na 3 miesiące przed terminem pełną zdolność produkcyjną osiągnęła fabryka dywanów „Novita” w Zielonej Górze. Pomyślne też

3 miesiące przed terminem

Fabryka dywanów „Novita” osiągnęła pełną zdolność produkcyjną

(P) Na 3 miesiące przed planowanym terminem, fabryka dywanów „Novita” w Zielonej Górze osiągnęła pełną zdolność produkcyjną. Zakład ten wytwarzać będzie rocznie 10 mln m kw. wykładzin podłogowych typu boucle i płaskich w 21 kolorach. Dotychczasowa produkcja tych wyrobów w kraju wyniosła ok. 4 mln m kw.

Wykładziny podłogowe z „Novity” są sprzedawane w postaci rulonów (o szerokości 2 metrów) oraz samoprzylepnych płytek o wymiarach pół na pół metra a także cietych dywanów (o wymiarach 2 na 3 m) i chodników o szerokości 1 m. Przygotowano też nowe i ciekawe wzory wykładzin ściennych, które będą mogły z powodzeniem zastępować tapety. (PAP)

były zbiory roślin pastewnych i siana oraz buraków cukrowych. Wzrosło o ok. 3 proc. pogłowie bydła, a ok. 6 proc. — trzody chlewniej. W dyskusji akcentowano potrzebę dalszego pogłębiania korzystnych zmian strukturalnych w produkcji przemysłowej oraz dalszego przyspieszania rozwoju gospodarki żywnościowej w województwie.

Plenium, w którym uczestniczył również zastępca kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR Wiesław Ilczuk, wybrało 31 delegatów na II Krajową Konferencję PZPR.

Kraków

W czasie obrad plenarnych Komitetu Krakowskiego PZPR, którym przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KK PZPR Kazimierz Barcikowski, zaakcentowano m.in. że zadania tegorocznego planu przemysłu regionu krakowskiego wykonano z nadwyżką ok. 1 mld zł. Po raz pierwszy od kilku lat uzyskane zostaną zamierzone efekty w budownictwie mieszkaniowym.

Efektowność gospodarowania pozostawia jednak jeszcze wiele do życzenia, o czym świadczą choćby fakt, że wartość zbędnych i nadmiernych zapasów wynosi ponad pół miliarda zł. Wiodącym zadaniem w 1978 r. będzie zwiększenie produkcji przemysłowej o 6,6 proc. Udział produkcji rynkowej wyniesie 40 proc. ogólnej wartości produkcji regionu. Inicjatywy w tej dziedzinie, a także realizację przedsięwzięć modernizacyjnych powinno wspierać rozwinięte w Krakowie zaplecze naukowo-badawcze.

Wybudowanie 9,6 tys. mieszkań musi być połączone z oddaniem użytkownikom 12,5 tys. m kw. powierzchni pawilonów handlowo-usługowych i obiektów socjalnych.

Uczestnicy obrad, w których wziął udział kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Jarema Maciszewski, wybrali 56 delegatów na II Krajową Konferencję PZPR.

Koszalin

Wznowionym tematem plenium KW w Koszalinie, w którym wziął udział sekretarz KC PZPR — Ryszard Frelek, był rozwój gospodarki żywnościowej. Zwrócono m.in. uwagę, że nierównomierny jest w województwie wzrost hodowli. Świnie, w których znajdują się jeszcze duże rezerwy gruntów

Spółdzielczość mieszkaniowa

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
konacowy. W 1978 r. przeznaczono na ten cel 1590 mln zł, co pozwoli na wzniesienie nowych obiektów zaplecza technicznego spółdzielni, a także na zakup maszyn, urządzeń, sprzętu i środków transportowych.

Dla zwiększenia rozmiarów budownictwa spółdzielczość rozszerzać będzie współdziałanie z zakładami pracy, resortami, zwiastkami zawodowymi, z FSZMP. Już obecnie mamy wiele przykładów dobrych wyników takiej współpracy, m.in. w woj. katowickim czy opolskim, gdzie dzięki podjęciu przez zakłady przemysłowe określonych zadań na rzecz budownictwa uzyskano dodatkowe mieszkania. Umowy zawarte m.in. z Min. Handlu Wewnętrznego i Usług, z PZM-tem, spółdzielniami pracy, pozwala na poprawę w osiedlaniu sytuacji w zakresie handlu i usług.

I jeszcze kilka słów o polityce lokalowej. Spółdzielnie powinny kwalifikować do przydziału mieszkań w 1978 r. tych członków, którzy posiadają najtrudniejsze warunki lokalowe i najdłużej oczekują na własne „M”. Trzeba tu od razu dodać, że sytuacja nie jest łatwa, bowiem liczba zgłoszeń, zawartych umów oblicza się na 60 tys.

Listy przydziałów wywieszone będą do 28 lutego 1978 r. (a)

Projekty podręczników dla przyszłych kierowców

Informacja własna

(P) Coraz trudniejsze stają się warunki ruchu na naszych ulicach i drogach, coraz wyższe wymagania stawia z rozwojem motoryzacji wprawdzie trzeba przed przyszłymi kierowcami zarówno amatorami, jak i zawodowcami.

Aby ułatwić zdobywanie wyższych kwalifikacji Wydawnictwa Komunikacji i Łączności w im. wspólnie z Polskim Związkiem Motorowym i Ligą Obrony Kraju ogłosiły powszechny konkurs na projekty podręczników do szkolenia kierowców samochodów. Zainteresowanie wśród potencjalnych autorów było początkowo bardzo duże, następnie zgłosiło się ponad 15 osób. Ostatecznie jednak — z uwagi na wysokie wymagania stawiane autorom — do WKŁ nadesłało 25 prac.

Po ocenie konspektów oraz tekstów jednego z działów nowych podręczników jury sądu konkursowego przyznało wyróżnienia autorom 6 prac: za projekty podręcznika dla kierowców ubiegających się o prawo jazdy kategorii „B”: prace z godłami „Maluch”, „Ce-Jot 77”, „Swój” i „Wiesław”, a za projekty kategorii „B”: autorom „APOS” i „04-11-19-27”.

Wszyscy ci autorzy zaproszeni zostali obecnie do udziału w drugim etapie konkursu i za rok powinni przedstawić jury teksty nowych podręczników dla kierowców. (dr)

PFZ i zabudowań gospodarczych. Niedostateczny jest też rozwój usług na rzecz rolnictwa. Nie zawsze we właściwym tempie realizowano inwestycje rolne. Mimo to, koszańskie rolnictwo kończy rok dobrymi wynikami, dostarczając krajowi o 14 mln litrów mleka — oraz o 3,2 proc. żywcia więcej niż planowano.

W przyszłym roku tempo rozwoju gospodarki rolnej w Koszalińskim będzie jeszcze szybsze. Np. pogłowie trzody, bydła i owiec wzrośnie do blisko miliona szt.

W czasie obrad podkreślono wiodącą rolę wojewódzkiej organizacji partyjnej w realizacji programu rozwoju społeczno-gospodarczego regionu, w uruchamianiu rezerw, podnoszeniu jakości produkcji.

Na II Krajową Konferencję PZPR — plenium, w którym wziął udział kierownik Biura Spraw Sejmowych KC PZPR Zenon Wróblewski, wybrało 26 delegatów.

Toruń

Na plenium KW PZPR w Toruniu stwierdzono, że w br. dzięki inicjatywom organizacji partyjnych i samorządów robotniczych o 9,5 proc. zwiększyła się produkcja towarów rynkowych. Pomyślne realizowane są także plany budownictwa mieszkaniowego. Warunki życia tysięcy rodzin poprawiły się dzięki wielkim osiedlom „Kubinkowo” w Toruniu i Strzemińcu w Grudziądzu. Mimo niesprzyjających warunków klimatycznych, wartość globalnej produkcji rolnictwie jest wyższa od ubiegłorocznej.

W 1978 r. uwaga aktywów partyjnego i gospodarczego skupiać się będzie na zapewnieniu terminowej realizacji inwestycji przemysłowych, mieszkaniowych i komunalnych, rozwoju usług, a w rolnictwie — lepszego wykorzystania zwiększonych środków produkcji.

Plenium wybrało 33 delegatów na II Krajową Konferencję PZPR.

Wrocław

Zakłady przemysłowe woj. wrocławskiego, które w br. osiągnęły 10 procentowy wzrost produkcji rynkowej, równocześnie skutecznie pomogły mieszkaniowemu rolnictwu w budowie nowych ferm, tuż trzody chlewniej — podkreślano na plenium KW partii we Wrocławiu. Dzięki inicjatywom załóg skrócono w br. znacznie okresy dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej nowych obiektów w wielu fabrykach.

Przemysł, który został w ostatnich latach zmniejszany, stał na utrzymaniu 10-procentowej dynamiki przyrostu produkcji, także w 1978 r. Trzeba jednak w pełni wykorzystać istniejące rezerwy, zwłaszcza w gospodarowaniu czasem pracy. Waznym zadaniem będzie też przyspieszenie tempa budownictwa mieszkaniowego: oddanie do użytku 25 tys. nowych izb. Organizacje partyjne przedsiębiorstw budowlanych powinny

Od 1 stycznia wchodzi w życie ustawa o emeryturach i świadczeniach dla rolników

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
sów ich renta była dzielona na pół: dla nich i dla rodzica, od którego przeleży gospodarstwo przed przekazaniem państwu. Teraz korzystającym z „dożywco” będą z ZUS dostawać zryczałtowane świadczenie w kwocie 750 zł miesięcznie, natomiast rolnikowi będzie przysługiwać renta w pełnej, nie zmniejszonej wysokości, obliczona stosownie do poprzednich przepisów.

1 lipca 1978 r. ZUS przystąpi do podwyższania o 150 zł wszystkich rent rolnych, przysługujących przed wejściem w życie nowej ustawy. Podwyżka zostanie więc objętych ok. 170 tys. rolników. Trzeba dodać, że od 1 stycznia 1980 r. renty zmniejszą o 1.500 zł będą podwyższone do tej wysokości tj. do poziomu minimalnej renty, określonej ustawą z 27-X-1977 r.

1 stycznia 1978 r. wchodzi również w życie przepisy w sprawie świadczeń z tytułu wypadków przy pracy w gospodarstwach rolnych. Pod pojęciem świadczeń rozumie się: 1) zasiłek chorobowy dla rolników, którzy wskutek wypadku przy pracy we własnym gospodarstwie chorują powyżej 30 dni; zasiłki będą wypłacane od pierwszego dnia niezdolności do pracy przez okres nie dłuższy niż 6 miesięcy, 2) odszkodowania w przypadku trwałego kalectwa — wg ogólnych zasad wypłacania tych świadczeń. Gdyby wypadek spowodował inwalidztwo I bądź II grupy i rolnik nie mógł dalej gospodarować, będzie miał prawo przekazać swe gospodarstwo następcy lub państwu w zamian za rentę inwalidzką. Ustawa daje też prawo do zasiłków chorobowych dzieciom i innym osobom pozostającym na utrzymaniu rolnika, które przy pracy w gospodarstwie rolnym uległy wypadkom.

Wspomniana na wstępie instrukcja ZUS-u szczegółowo omawia tryb ubiegania się o świadczenia rentowe. Do wniosku składanego w ZUS rolnik musi dołączyć odpowiednie dokumenty, wystawione przez gminę m.in. o przekazaniu gospodarstwa, o nieuszczerpleniu go po 1 stycznia 1978 r., o sprzedaży produktów rolnych państwu wartości nie mniejszej niż 15 zł, z średniorocznymi.

Jeśli rolnik był jednocześnie zatrudniony w przemyśle i z tytułu tej pracy nabył prawo do emerytury lub renty, to po prze-

mobilizować załogi do rytmicznej pracy już od pierwszych dni przyszłego roku.

Podczas plenium, w którym uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC PZPR Henryk Łukaszeński, wybrano 51 delegatów na II Krajową Konferencję Partyjną. (PAP)

Kampania

sprawozdawczo-wyborcza w PZPR

(P) Przygotowaniom do II Krajowej Konferencji PZPR towarzyszy wzmożona aktywność instancji partyjnych. Na zebraniach grup partyjnych, organizacji oddziałowych i podstawowych w zakładach pracy i gminach dokonuje się oceny dotychczasowych wyników w realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR i zadań wytyczonych na V i VI oraz IX Plenum Komitetu Centralnego.

Podsumowane są istotne problemy dotyczące poszczególnych środowisk, dokonywana jest analiza działalności organizacji i poszczególnych członków partii, we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego i politycznego. Na zebraniach przyjmowani są nowi kandydaci PZPR.

Z udziałem kilkuset wrocławskich rolników indywidualnych, pracowników kombinatów PGR, spółdzielni kółek rolniczych i członków spółdzielni produkcyjnych odbyło się 21 bm. w Gorzowie Wlkp. spotkanie produkcyjnych producentów rolnych. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski; obecni byli gospodarze województwa z I sekretarzem KW Ryszardem Łabuś i wojewodą Stanisławem Nowakiem.

Jroczystym momentem spotkania było wręczenie przez J. Pińkowskiego i gospodarzy województwa 180 członkowskich kandydatów legitymacji PZPR. 100 wyróżniających się rolników otrzymało odzarczenia państwowe, odznaki regionalne i resortowe.

W imieniu nowo przyjeźdźców w szeregi partii głos zabrał Jan Narakiewicz z kombinatu rolnego „Warta” stwierdzając, iż dolaż oni wszelkich starań, by zwiększyć swój udział w rozwoju socjalistycznej Polski.

Sekretarz KC złożył nowym kandydatom i członkom partii serdeczne gratulacje podkreślając, iż przyjęcie legitymacji partyjnej jest nie tylko wyrazem dojrzałości politycznej i zaangażowania, ale również podjęciem nowych obowiązków — jeszcze lepszej pracy i większego zaangażowania. (PAP)

Sylwety Sylwety Sylwety

Wyścig Pokoju imprezą nr 1

(P) Do startu XXXI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu” i „Neues Deutschland” i „Rudého Prava” pozostały jeszcze ponad cztery miesiące, ale organizacyjne przygotowania są już zaawansowane. Kolarze wyruszą 10 maja z Berlina, aby następnie przez Halle, Erfurt, Suhl, Gera, Karlowe Vary, Praż, Liberec, Hradec Králové, Jelenią Górę i Wrocław dotrzeć 24.V do mety w Warszawie. W sumie trasa prologu i dwunastu etapów wyniesie będzie łącznie 1868 km. Po raz pierwszy od wielu lat zabrakło w Wyścigu Pokoju etapów jazdy na czas.

Z nowinek regulaminowych godną uwagi jest nowa klasyfikacja — na białą koszulkę. Jest to konkurencja, której zwycięzca zostanie zawodnik

Tyczkarze i Wszoła wystąpią w USA

(P) Amatorska Unia Lekkoatletyczna USA potwierdziła w środę zaproszenie dla trzech naszych czołowych lekkoatletów, którzy wystartują w serii miotanych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. PZLA otrzymał także program pobytu polskich skoczków w USA, przewiduje się start w 7 miotanych.

Władysław Kozakiewicz, Mariusz Klimczyk i Jacek Wszoła udadzą się do Nowego Jorku 24 stycznia, trzy dni później wystartują w halowych zawodach w tym mieście. Następne występy przewidziane są na 3.II w Los Angeles, 4.II w Albuquerque (Nowy Meksyk), 10.II w Toronto, 11.II w Cleveland, 17.II w San Diego i 18.II w San Francisco. Dwaj tyczkarze powrócą po tym miotaniu do kraju, aby wziąć udział w halowych mistrzostwach Polski, a Jacek Wszoła wystartuje jeszcze w halowych mistrzostwach USA w Nowym Jorku.

Program pobytu jest bogaty, przyniesie korzyści szkoleniowe także ze względu na trenin, które przeprowadzą szefów trójkę polskich skoczków w doskonałych warunkach klimatycznych w Kalifornii. Organizatorzy tournee zapewnią, że w Kalifornii będzie główna baza polskich skoczków. Na miejsce startu udawać się będą w przeddzień zawodów.

H. Kostka trenerem Szombierek Bytom

(P) Hubert Kostka, do niedawna trener Górnik Zabrze, od 1 stycznia podejmie pracę w innym górniczym klubie — Szombierkach Bytom.

Zaległe mecze siatkarek

(P) We wtorek rozegrano zaległe mecze ostatniej serii spotkań rundy ekstraklasy siatkarek. W Warszawie stołeczny AZS pokonał Zawiszę Sulechów 3:0 (15:4, 15:2, 15:7). W Łodzi Start odniósł łatwe zwycięstwo nad Siarką Tarnobrzeg 3:0 (15:9, 15:4, 15:2).

W Krakowie Wisła wygrała ze Stalą Bielsko 3:1 (13:15, 15:5, 15:13, 15:6).

Bilety na Mundial — 78 w... czekoladzie

(P) Piłkarskie mistrzostwa świata służą często celom mającym niewiele wspólnego ze sportem. Pewna firma produkująca słodycze w RFN wykorzystuje np. zainteresowanie imprezą dla zwiększenia własnych obrotów. Sposób jest prosty. Otóż wewnątrz niektórych czekoladek i innych łakoci za konspirowano 30 biletoów lotniczych do Buenos Aires w czasie mistrzostw, a także bony uprawniające do otrzymania różnych pamiątek związanych z „Mundial-78”. Firma liczy, że w ten sposób jej obroty znacznie wzrosną.

— Nie mamy nic do stracenia, a wszystko do zyskania — pod tym hasłem piłkarze Iranu rozpoczęli przygotowania do finałowych mistrzostw świata. W Argentynie skład Iranu oparty zostanie na zespole olimpijskim z Montrealu. Najsilniejsze punkty reprezentacji to: 32-letni kapitan zespołu Ali Parvin, pełniący rolę rozgrywającego, świętyni strzelec Ghafouri Jahaniemu, bramkarz Hajez...

Dobiega już końca sprzedaż biletów na mecze finałowe mistrzostw świata. Organizatorzy dysponowali 2100 tys. biletów na 38 spotkań. 1700 tys. kart wstępu przekazano do rozprawienia w Argentynie — pozostałe poza granicami tego kraju. Aby zapobiec spekulacjom czarnorynkowym postanowiono rozprawić talony, które będzie się wymieniano na bilety kilka tygodni przed rozpoczęciem finałów.

Największym zainteresowaniem — obok spotkań końcowej fazy turnieju finałowego — cieszą się mecze grupy „Buenos Aires”, w której występować będzie reprezentacja Argentyny, a być może także Polski.

Michel Platini kandydował będzie do miana piłkarza numer jeden argentyńskich finałów, a najlepszym z bramkarzy może zostać Emerson Leao. 28-letni bramkarz reprezentacji

z najniższą sumą miejsc na poszczególnych etapach. Na zwycięzcę oczekuje w naszej stolicy główna nagroda — Polski Fiat 125p.

Na starcie stanie 19 drużyn. Odmówiła startu Federacja Kolarska Szwecji, zaproponowano na ich miejsce Holendrów. Z „19” zaproszonych drużyn: Belgia, Bułgaria, CSRS, Finlandia, Francja, Jugosławia, Holandia, Hiszpania, Kuba, NRD, Norwegia, Polska, RFN, Rumunia, Szwajcaria, Węgry, Włochy, W. Brytania i ZSRR nie potwierdziła jeszcze swego udziału tylko reprezentacja RFN.

Przygotowania naszych kandydatów do tej imprezy rozpoczęły się już przed dwoma miesiącami. Kadrowiec kończą właśnie zgrupowanie kondycyjne w Zakopanem. Jak oświadczył prezes PZKol. Witold Dziński, Wyścig Pokoju będzie w zbliżającym się sezonie imprezą nr 1 dla białoczerwonych, stawianą nawet przed mistrzostwami świata.

Zdaniem trenera Zbigniewa Rusina mamy obecnie bardzo obiecującą młodzieżową grupę kandydatów do reprezentacji. Podczas zgrupowania w Zakopanem kolarze rzadko jeździli na rowerach, za to biegali i jeździli na nartach, pływali i podnosili ciężary.

W lutym 14-osobowa grupa pojedzie na trening kondycyjnej specjalnej do Bułgarii. Planowane są tam również pierwsze starty w wyścigach. W marcu

4-8 stycznia 1978 w hali AWF

XIX międzynarodowy turniej koszykarzy

(P) Rok 1978 to rok 100-lecia warszawskiego sportu. Impreza inaugurująca obchody tego jubileuszu będzie tradycyjny, organizowany już po raz dziewiętnasty, międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn z okazji 33 rocznicy wyzwolenia Warszawy. Obedzie się on w dniach 4-8 stycznia 1978 r. i podobnie jak poprzedni rozgrywany będzie w hali AWF, a także w Pruszkowie.

Zapowiadają organizatorów walczyć o obsadę turnieju tym razem będzie lepsza niż poprzednio. Weźmie w nim udział 6 zespołów: CSKA Moskwa (Jako Moskwa), reprezentacja Węgier (Budapeszt), CSKA Sofia (Jako Sofia), kadra narodowa Polski (Warszawa II), Polonia (Warszawa II) oraz Legia (Warszawa III).

Nie dysponujemy jeszcze pełnymi informacjami o składach, ale np. moskiewska drużyna zapowiedziała przyjazd z takimi internacjonalami jak: Siergiej Bielów, bracia Kowalenko, Walerij Miłosierdow, Alwan Zarmuchamedow, Sofijskie CSKA. To obecny lider rozgrywek ligi bułgarskiej, reprezentacja Węgier, przypominamy, bronić będzie zdobytego na początku tego roku pucharu prezydenta Warszawy.

Kadra narodowa polskich koszykarzy kończy właśnie kilkudniową konsultację w białskim OPO. Trener Jerzy Świątek na krótkie (dwudniowe) zgrupowanie tuż przed Turniejem Wyzwolenia powołał 16 zawodników. Są to: Galiński i Chudeusz (Śląsk Wrocław), Kijewski (Lech Poznań), Rosiński,

— W czerwcu 1978 r. będę miał 29 lat. To najlepszy wiek dla bramkarza. Wierzę, że w Argentynie przypadnie szczyt mojej formy — powiedział Leao. Trener Brazylijczyków Coutinho bardzo go chwali. Podczas mistrzostw świata zależeć będzie wiele. Na Embersona Leao można liczyć. To nie tylko świetny bramkarz, ale również znakomity drygenter całej defensywy.

Warto przypomnieć, że podczas mistrzostw świata w RFN Leao czterokrotnie wyjmował piłkę z siatki, w tym raz po strzale Grzegorza Łaty...

Polonia uczy pływack

Kolejowy Klub Sportowy „Polonia” organizuje trzymiesięczny kurs nauki pływania dla dzieci. Rozpoczęcie kursu nastąpi 2 stycznia, zajęcia będą odbywały się dwa razy w tygodniu w poniedziałki i soboty w godz. 14-14.30. Dodatkowe informacje oraz zapisy na stadionie KKS „Polonia” przy ul. Konwiktorskiej 6, tel. 31-25-13.



OSZCZĘDNOŚCIOWE PREMIE BONY PKO

stwarzające dużą szansę wylosowania wysokich nagród pieniężnych, atrakcyjnym prezentem świątecznym

Wybrano delegatów na II Krajową Konferencję Partyjną

Plenum KW PZPR w Radomiu obradowało nad realizacją planu rozwoju regionu

21 bm. odbyły się w Radomiu obrady plenarne KW PZPR, poświęcone ocenie realizacji społeczno-gospodarczego rozwoju woj. radomskiego w 1977 r. i stanie przygotowań do zwiększonych zadań w 1978 r. w świetle uchwały IX Plenum KC PZPR. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW partii w Radomiu — Janusz Prokopiak wziął udział Władysław Kata — z-ca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR oraz wojewoda radomski — Roman Maćkowski. Na sali obok członków wojewódzkiej instancji partyjnej zasiędl również naczelnicy miast i gmin oraz dyrektorzy większych zakładów pracy i instytucji.

Referat omawiający podstawowe wyniki mijającego 1977 roku i główne kierunki działania w 1978 r. przedstawił w imieniu egzekutywy KW PZPR, sekretarz partii — Józef Tobiasz. Tegoroczne zadania gospodarcze w woj. radomskim zostaną w pełni wykonane. W przemyśle będą one o 1,8 proc. wyższe — produkcja nadwyżka wyniesie 780 mln zł. Nastąpił też wzrost

wydajności pracy, który po 11 miesiącach br. w produkcji globalnej jest o 12,7 proc. wyższy niż w analogicznym okresie ub. roku.

Słabsze wyniki zostały osiągnięte w rolnictwie ale pociesza fakt, że jesienią br. obsiano zbożem 165 tys. ha w pełni realizując planowe zadania.

Następnie J. Tobiasz przypomniał największe inwestycje powstające w woj. radomskim. Omówił także spodziewane wyniki w budownictwie mieszkaniowym, którego rozmiary w br. będą większe o prawie 18 tys. m kw. w stosunku do zadań planowych.

Czy jednak wykorzystaliśmy wszystkie możliwości? Odpowiadając na to pytanie J. Tobiasz przypomniał, że w woj. radomskim zdecydowanie postawiliśmy na specjalizację nowoczesnej i dobrej jakościowo produkcji wyrobów rynkowych i na eksport. Niestety, w wielu dziedzinach niewłaściwie zrozumieliśmy założenia „manewru gospodarczego”. W 28 spółdzielczych zakładach w dalszym ciągu preferujemy się produkcję zaopatrzeniową zamiast produkcji rynkowej i usług dla ludności.

Poprawie musi ulec jakość produkcji, która pogorszyła się gdyż m.in. zmalała wartość sprzedaży wyrobów o znaczonych znakiem jakości oraz powiększyła się wartość reklamacji w produkcji eksportowej. Duże są także straty w wyniku brakowej produkcji. W budownictwie mieszkaniowym natomiast w dalszym ciągu z opóźnieniem przekazuje się wykonawcom tereny budowlane i dokumentację techniczną, daje o sobie znać zła organizacja pracy na budowach i złe wykorzystanie sprzętu. W rolnictwie natomiast zastrzeżenia budzi gospodarka ziemią i użytkami zielonymi. Niedostateczny jest także postęp w hodowli.

Ustalając zadania na 1978 rok — stwierdził sekretarz KW PZPR — J. Tobiasz trzeba uwzględnić krytyczne uwagi i dobre doświadczenia. Podstawowym celem działania jest dalszy, społeczno-gospodarczy rozwój woj. radomskiego, lepsza efektywność gospodarowania, co obok wy-

szej jakości pracy powinno być najważniejszym zadaniem dla wszystkich.

Następnie mówca wskazał na zadania w innych dziedzinach życia gospodarczego stwierdzając, że od organizacji partyjnych, ich umiejętności inspirowania i kierowania zależać będzie w dużym stopniu pełna realizacja tych zwiększonych obowiązków. Organizacje partyjne muszą stworzyć właściwy klimat wokół zwiększonych zadań stawiając wszystkim wymagania przede wszystkim wyższej jakości pracy.

W imieniu kierownictwa KW PZPR J. Tobiasz podziękował wszystkim ludziom dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania zadań 1977 r.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której głos zabrali: Janusz Stanik — dyrektor zakładów „Gerlach” w Drzewicy, Edward Bajda — I sekretarz KZ PZPR w „Walterze”, Roman Maćkowski — wojewoda radomski, Halina Banaś — rolnik z gminy Gniewosów, Tadeusz Nowicki — I sekretarz KM PZPR w Pionkach, Zbigniew Urbaniak — I sekretarz KZ PZPR w Fabryce Łączników, Zdzisław Kierkowski — naczelnik miasta i gminy Skaryszew, Alfred Kucharski — dyrektor „Pronitu” w Pionkach, Stefan Szyjko — I sekretarz KZ PZPR przy KBM w Radomiu, Tadeusz Kruk — dyrektor SKR w Orońsku, Edward Lis — wiceprezes Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Jan Lasek — I sekretarz KMIG PZPR w Przysusze, Eugeniusz Szpernal — dyrektor oddziału wojewódzkiego NBP w Radomiu, Władysław Lech — prezes GS „Samopomoc Chłopska” w Koźlenicach, Józef Zieliński — dyrektor budowy elektrowni „Koźlenice”, Teresa Kaliszczak — z-ca dyrektora Wydziału rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego, Edward Jachiniński — dyrektor Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Radomiu i Władysław Kata — z-ca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR.

W dyskusji plenarnej poruszono szereg interesujących problemów dotyczących pracy partyjnej i życia gospodarczego w woj. radomskim. Dyskutowali zwracali szczególną uwagę na podstawowe czynniki realizowanego obecnie „manewru gospodarczego”, oceniając dotychczasowe, własne osiągnięcia oraz występujące lub przewidywane problemy do rozwiązania. Wojewoda radomski — R. Maćkowski dużo uwagi poświęcił sprawie

budownictwa mieszkaniowego w 1978 roku stwierdzając, że ambitny program wybudowania 210 tys. m kw. zależeć będzie m.in. od pełnego zagospodarowania rezerw, zwiększenia własnymi siłami produkcji elementów prefabrykowanych i pomocy ze strony załóg zakładów pracy — przedsiębiorstwom budowlanym.

W dyskusji dużo miejsca poświęcono także niezbędnej poprawie jakości produkcji przy jednoczesnym zwiększeniu dostaw wyrobów na rynek krajowy i na eksport. Mówiono też o konieczności ograniczenia kosztownego importu kooperacyjnego i szerszego, niż dotychczas, stosowania surowców krajowych zamiast sprowadzanych z zagranicy za dewizy. Dyskutanci wskazywali także na potrzebę poprawy efektywności gospodarowania a więc lepszą organizację oraz pełniejsze wykorzystanie czasu pracy ludzi i maszyn. Mocno akcentowano rangę dyscypliny funduszu płac i zapewnienia warunków do wzrostu wydajności pracy, który w zasadzie przyniesie cały przyrost produkcji. W rolnictwie natomiast zdecydowanie większej uwagi wymaga problem specjalizacji całych rejonów przy jednoczesnej, efektywnej prowadzonej akcji scalania gruntów i wyższym poziomie szkolenia rolników.

Plenum KW PZPR w Radomiu podjęło uchwałę w sprawie wykonania zadań bieżącego roku oraz kierunków działania na 1978 r., akceptując przedstawioną ocenę. Plenum dokonało także wyboru 28 delegatów, którzy reprezentować będą woj. radomskie na II Krajowej Konferencji Partyjnej.

Delegatami zostali wybrani: Marian Adamczyk — rolnik z gminy Borkowice, Edward Bajda — I sekretarz KZ PZPR w „Walterze”, Eugeniusz Bogumił — rolnik z gm. Grabów, Adela Broda — robotnica z RWT, Stanisław Cendrowski — I sekretarz KZ

Ponad 3,6 mln sztuk

długopisów ze Skaryszewa

Skaryszewskie Zakłady Produkcyjne w dniu 17 grudnia wykonały roczny plan produkcji wyrobów wartościowych w cenach sprzedaży wynoszący 62 mln 300 tys. zł, w tym produkcji na rynek za 41 mln 857 tys. zł. Reszta produkcji stanowi wyroby w kooperacji dla produkcji rynkowej z innymi zakładami.

Zakłady opuści w tym roku 3.600 tys. sztuk długopisów tzw. serii kwiatowej „Aster”, „Lotos”, „Krokus”, „Irys” oraz „popularny”. (n)

ZHP szkołą działania dla młodych aktywistów

Plenum Rady Chorągwi ZHP w Radomiu obradowało ostatnio na temat działania i dalszego rozwoju szeregów ZHP w szkołach ponadpodstawowych naszego województwa.

W szkołach tych jest ponad 16 tysięcy starszych harcerzy, czyli ok. 62 procent młodzieży szkół średnich działa w ZHP. Jest to już organizacja masowa i najważniejszym zadaniem — jak wynikało to z obrad plenum — stojącym przed Chorągwią ZHP województwa radomskiego jest wzbogacenie i pogłębienie pracy ideowo-wychowawczej wśród tej grupy starszej młodzieży szkolnej.

W przeciwnieństwie do młodszych harcerzy, starsi —

stosunkowo rzadko uczestniczą w obozach organizowanych przez ZHP, w imprezach sportowych i turystycznych. Następuje w tej sytuacji zjawisko, które określa się, jako „powolne rozstanie się z ZHP”. A przecież właśnie te ostatnie lata spędzone przez starszą młodzież w szeregach harcerskich winne być wykorzystane do intensywniejszej pracy ideologicznej, wychowawczej, przygotowującej nlelawnych harcerzy do podejmowania działalności w ZSMP, w organizacjach studenckich i do pracy instruktorskiej i wychowawczej młodzieży kolegów z ZHP.

W adaptacji do nowych zadań społecznych istotną rolę spełnia szersze współdziałanie z organizacjami społecznymi i masowymi, a także doświadczeniymi działaczami i zakładami pracy. Podczas plenum wręczono odznaczenia działaczom za współpracę i wybitną pomoc dla ZHP w dziedzinie przygotowania harcerzy do nowych zadań w organizacjach społecznych i masowych.

Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymała nauczycielka i instruktorka ZHP z Kowali — Maria Zykubek, Krzyże Zasługi dla ZHP otrzymała — Tadeusz Chochowski, wicewojewoda radomski, Czesław Surma i Stanisław Musiał, działacze OSP, Jerzy Pochylicki — kierownik placówki MO w Warce, Stanisław Leśniewski — nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 2 w Zwoleńcu, PTTK, Eugeniusz Jędrzejewski odznaczony został Odznaką Ruchu Przyjaciół Harcerstwa.

(am)

Przy choince i kolędach

Wigilia dla samotnych w „Balbince”

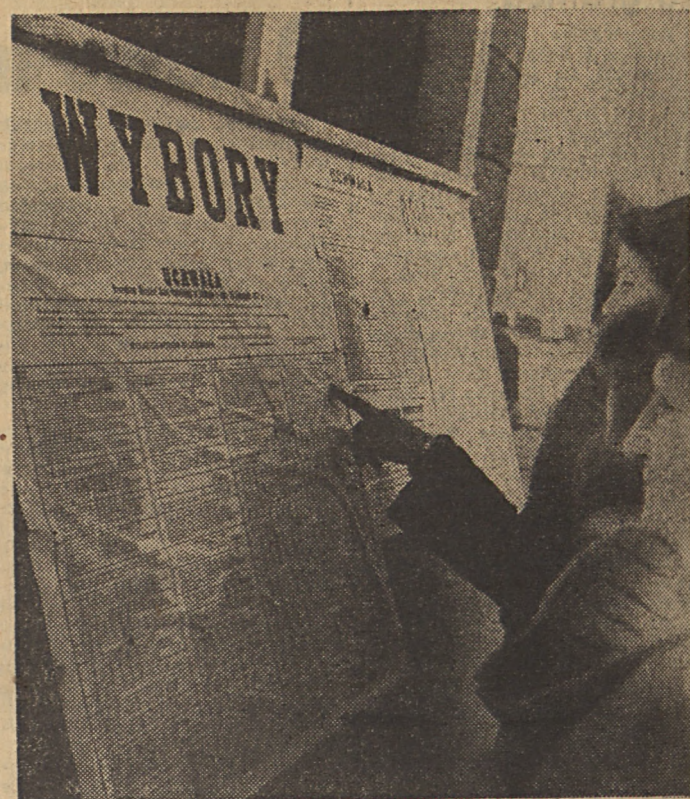
Prawie 50 osób, liczyć będzie nasza „rodzinka” z którą spotkamy się 24 bm. na pierwszej „Wigili dla samotnych” organizowanej przez radomską WSS i redakcję „Życia”. Czynimy wszystko, aby atmosfera wieczoru w restauracji „Balbinka” nie odbiegała w niczym od ciepła domowego ogniska. Będzie zatem odpowiedni wystrój wnętrza, pięknie przystrojona choinka, płonące na warijnym stole świece i kalendarze. A do konsumpcji kilkanaście potraw, jak staropolska tradycja każe.

Do zobaczenia zatem 24 bm. o godz. 17.

(am)

Z kalendarza wyborczego

Granice, okręgi wyborcze, liczba radnych



Zgodnie z uchwałą Prez. WRN w Radomiu w sprawie liczb granic i numerów okręgów wyborczych dla wyborców do rad narodowych stopnia podstawowego oraz liczb radnych wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych w województwie radomskim — wyznaczono 589 okręgów wyborczych na terenie województwa.

Liczba okręgów miejskich wynosi 31 (20 w Radomiu i 11 w Pionkach).

Poniżej podajemy granice i numery okręgów wyborczych w Radomiu oraz liczbę radnych wybieranych w poszczególnych 20 okręgach:

Okręg Nr 1 — Komitet Osiedlowy nr 1 („Śródmieście

I”) — wybór 4 radnych, Okręg nr 2 — Komitet Osiedlowy Nr 2 („Śródmieście II”) — 4 radnych, Okręg nr 3 — Komitet Osiedlowy Nr 3 („Śródmieście III”) — 5 radnych, Okręg nr 4 — Komitet Osiedlowy Nr 4 („Dzielnica Przydworcowa”) — 4 radnych, Okręg nr 5 — Komitet Osiedlowy nr 5 („Stare Miasto”) — 4 radnych, Okręg nr 6 — Komitet Osiedlowy nr 6 („Osiedle XV-lecia”) — 10 radnych, Okręg nr 7 — Komitet Osiedlowy nr 7 i Komitet Osiedlowy nr 24 („Golebiów” i „Obozisko”) — 5 radnych, Okręg nr 8 — Komitet Osiedlowy Nr 8 („Osiedle nad Potokiem”) — 5 radnych, Okręg nr 9 — Komitet Osiedlowy nr 9 („Osiedle Żeromskiego”) — 5 radnych, Okręg nr 10 — Komitet Osiedlowy nr 10 i Komitet Osiedlowy nr 11 („Dzierżków” i „Glinice Wschodnie”) — 5 radnych, Okręg nr 11 — Komitet Osiedlowy nr 12 („Glinice Zachodnie”) — 4 radnych, Okręg nr 12 — Komitet Osiedlowy nr 15 („Schronie-Prędocinek”) — 7 radnych, Okręg nr 13 — Komitet Osiedlowy nr 13 („Idalim-Długojów”) — 4 radnych, Okręg nr 14 — Komitet Osiedlowy nr 14 („Młodzianów”) — 4 radnych, Okręg nr 15 — Komitet Osiedlowy nr 19, Komitet Osiedlowy nr 20 i Komitet Osiedlowy nr 21 („Żakowice”, „Jezowa Wola” i „Wośniki”) — 4 radnych, Okręg nr 16 — Komitet Osiedlowy nr 16 („Planty”) — 5 radnych, Okręg nr 17 — Komitet Osiedlowy nr 17 („Mariackie”) — 5 radnych, Okręg nr 18 — Komitet Osiedlowy nr 18 („Borki”) — 6 radnych, Okręg nr 19 — Komitet Osiedlowy nr 22 („Zamłynie”) — 5 radnych, Okręg nr 20 — Komitet Osiedlowy nr 23 („Kaptur-Wacyn”) — 5 radnych. (be-de)

Roczny plan i księgarskie nowości

Przedsiębiorstwo Państwowe Dom Książki w Kielcach informuje, że księgarnie woj. radomskiego wykonały roczny plan sprzedaży w wys. 84,5 mln zł. na dwa tygodnie przed terminem. Do końca br. przewiduje się dodatkowy obrót w wysokości około 4 mln zł.

Przy okazji pytamy o nowości księgarskie stanowiące najlepszy prezent pod choinkę. Mówi kierowniczka księgarni przy ul. 1 Maja 28, Bogusława Sławińska:

— Sądzę, że takim właśnie dobrym upominkiem może być bardzo ładnie wydany Słownik Sztuki Francuskiej, album cyfrowy 10 miesięcy, wykonała plan produkcji listopada br., wykonała przed terminem zadania eksportowe 1977 roku (między innymi produkcję o dziełach do RFN). Wreszcie — z powodzeniem realizowane są zadania grudnia br.

Konkretnie działania, jak skoncentrowanie uwagi i wysiłków załogi „Modaru” na pełnej realizacji planu 1977 r., podjęcie w krótkim czasie a-

ZAPISKI REPORTERA

RADA SENIORÓW. Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia KS „Czarni” przy zarządzie Klubu powołano do życia Radę Seniorów W związku z tym kierownictwo Klubu za naszym pośrednictwem prosi byłych działaczy o kontakt z sekretariatem przy ul. Lubelskiej 150 lub telefonicznie 318-80.

NA SPACERZE. W każdy stonczny dzień około południa w alejkach Parku im. T. Kościuszki pojawia się zwiększona liczba spacerowiczów. Przeważają mamy z dziećmi w wózkach, korzystające ze spacerów na świeżym powietrzu. Szczególnie odwiedzanym miejscem jest rejon tzw. górk parkowej gdzie zawsze pełno dzieciarni.

ZAPISY W „STARCIE”. Klub „Start” w Radomiu przyjmuje zapisy chłopców urodzonych w 1961 r. i młodszych do sekcji piłki nożnej. Zapisy trwać będą tylko w tym miesiącu i w styczniu 1978 r. w każdy czwartek i wtorek od godz. 16,30 i w soboty od godz. 16,00 w sali gimnastycznej SP nr 36 przy ul. Staromiejskiej. Zgłoszenia przyjmują instruktorzy sekcji: Zygmunt Pluta i Zbigniew Mortka.

(mz)

Stwierdzono podpalenie

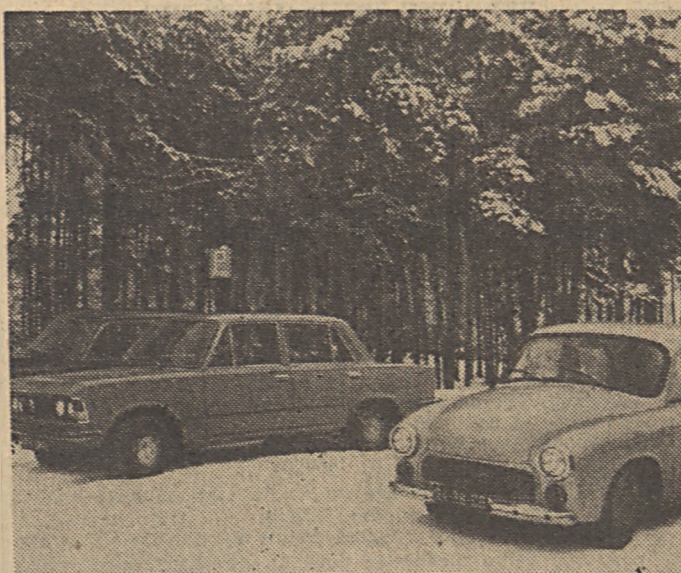
Pożar w Kobylinie

W wydaniu „Życia” z 16 bm. ukazała się informacja dotycząca pożaru punktu skupu owoców i warzyw w Kobylinie w gm. Grójec w wyniku którego powstały szkody w wysokości około 2 mln zł. Jak informowaliśmy, z wstępnego dochodzenia wynikało, że przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. W trakcie bardziej szczegółowych ustaleń ujawniono jednak, że przyczyną pożaru było — podpalenie. Były dozorca punktu skupu, 40-letni Włodzimierz O. zamieszkały w Grójcu — Osiedle „Polna” dokonał podpalenia, do czego przyznał się w trakcie śledztwa.

Podpalacza zatrzymano w areście. Jak poinformowano nas w Prokuraturze Rejonowej w Grójcu, sprawca podpalenia zostanie skierowany na badania psychiatryczne.

(mz)

Odpoczynek w lesie



Fot. Bronisław Duda

W Puszczy Koźlenickiej znajduje się kilka miejsc podojowych dla zmotoryzowanych turystów. Mają te miejsca powo-

zycie — przyjeżdżają tu całe rodziny na zimowy spacer. Zabawa w śnieżki z tatą i mamą, jazda na sankach czy nar-

Idziemy do kina

„Superekspres w niebezpieczeństwie”

Od 20 bm. wyświetlany jest na ekranie kina „Bałtyk” nowy, zrealizowany w kolorze i na taśmie szerokoekranowej, film produkcji japońskiej „Superekspres w niebezpieczeństwie” reż. Junyaya Sato, który odniósł wielki sukces kasowy w Japonii w sezonie 1975/76.

Tręcią filmu jest zamach bombowy na superekspress „Hikari”, który jedzie wraz z 1.500 pasażerami z Tokio do Hakata na wyspie Kjusiu. Zamachowcy żądają 5 mln dolarów okupu. Ostrzegają, że jeśli nie zostaną spełnione żądania, bomba wybuchnie automatycznie jeżeli szybkość pociągu spadnie poniżej 80 km/godz...

Blizsze informacje o godzinach seansów, w czasie których odbywać się będzie projekcja tego filmu — w kasie kina. Najmłodszy widzowie w tym samym kinie mogą natomiast oglądać od 23 bm. (tylko na seansach o godz. 13.30) film „Wielka podróż Bolka i Lolka”. (mz)

Sylwester we Lwowie z „Juventurem”

Biuro Turystyki Młodzieżowej „Juventur” organizuje wyjazd do Lwowa. W programie pobytu bal sylwestrowy, zwiedzanie miasta i zabytków.

Wycieczka trwać będzie od 30 bm. do 2 stycznia. Koszt wyjazdu dla uczestników do 30 lat wynosi 2.770 zł a powyżej tego wieku — 3.410 zł. Blizsze informacje w biurze „Juventur” przy ul. Walo-

(n)